

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Wiadomości z Hiszpanii

Zacięte walki pod Madrytem

„United Press“ donosi: Oddziały powstańcze przeszły na zachód od Madrytu do kontrofensywy na wojska rządowe, które wtargnęły do Brunete i okolic.

Według ostatnich doniesień, wojska rządowe na tym odcinku liczą przeszło 20.000 ludzi, z czego 2000 zginęło w ciągu pierwszych dni walk. 12 czołgów rządu walenckiego pochodzenia sowieckiego wpadło w ręce powstańców, a 16 samolotów rządowych zostało zestrzelonych.

Ze swych pozycji położonych na północ od szosy Madryt - El - Escorial wojska rządowe nacierają w kierunku Villanueva de Pardillo i de Cananda, nie napotykając zupełnie na żaden opór aż do Brunete, które leży na południu - zachód od szosy, prowadzącej do Escorial. W tym punkcie oddziały rządowe napotkały poraż pierwszy na zdecydowany opór oddziałów powstańczych, które składają się przeważnie z wojsk nieregularnych.

Oddziały powstańcze zdołały opóźnić przez szereg godzin zajęcie Brunete i w ten sposób ułatwić przygotowania do kontrofensywy powstańczej. Pod Brunete toczyła się walka nie tyle o posiadanie tej miejscowości, ile o osiągnięcie zwycięstwa na całym odcinku. Wojska rządowe nacierały na pozycje powstańcze, poparte przez silny ogień artyleryjski i bombardowanie samolotów. W powietrzu toczyły się walki, które zakończyły się zwycięstwem eskadr powstańczych. 12 samolotów rządowych zostało zestrzelonych, a 4 inne aparaty rządowe były zmuszone do opuszczenia się w obrębie własnych linii.

Pod Santander

Z Bilbao donoszą: Wojska powstańcze na froncie północnym, pozostające pod dowództwem gen. Davila, prowadzą nadal ofensywę w kierunku Santander. Oddziały, które w poniedziałek wieczorem zajęły Castro Alen dochodzą obecnie do miejscowości Laredo.

Konfiskata

Dnia 8 lipca 1937 r. Sąd Grodzki w Grudziądzu na posiedzeniu niejawnym po rozpoznaniu wniosku Starosty Powiatowego i Grodzkiego w Grudziądzu z dnia 7 lipca 1937 r. Nr. B. 3. 184 o zajęcie czasopisma: „Gazeta Grudziądzka“ Nr. 77 z dnia 8 lipca 1937 r. postanowił: na podstawie art. 153 § 1 k. p. k. zarządzić zajęcie całego nakładu czasopisma: „Gazeta Grudziądzka“ Nr. 77 z dnia 8 lipca 1937 r., albowiem w tymże czasopiśmie w artykule pod tytułem: „Ostrzejsze pociągnięcia“ w całości — mieszczą się znamiona występkę z art. 170 K. K. łącznie z § 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r.

Sędzia: (—) Janicki.

x x x

Za ten sam artykuł skonfiskowany został tygodnik „Gazety Grudziądzkiej“.

Wskutek szybkiego natarcia wojsk powstańczych próba ufortyfikowania pozycji wojsk baskijskich na tym odcinku nie powiodły się.

Brak żywności

Santander znalazło się w niezwykle trudnych warunkach aprowizacji.

ejnych. Ludność miasta jest niemal zupełnie pozbawiona środków żywności, które są wydawane w znikomych ilościach na kartki. W najgorszych warunkach znajdują się chorzy, przybywający w klinikach, gdyż nie otrzymują pokarmów zawierających białko.

3.500 robotników strajkuje w Łodzi

Od kilku tygodni — jak wiadomo — trwa strajk robotników w wytwórniach swetrów w Łodzi przy czym ostatnio do strajku przyłączyli się również chałupnicy produkujący swetry. Mimo przeciągania się strajku, żadna ze stron nie zdradza zamiaru ustąpienia z zajętego stanowiska.

W tej chwili strajkuje ponad 3500 robotników. Znowu odbyła się konferencja obu stron, z

udziałem przedstawicieli Zrzeszenia Wytwórców Swetrów, oraz strajkujących robotników i chałupników. Robotnicy nadal podtrzymują swoje żądania. Domagają się oni podwyżki płac o 15%, wyrównania stawek w tych zakładach, gdzie płace są niższe, oraz ubezpieczenia chałupników i bezwzględnego przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

Z ostatniej chwili

ZATARG WAWELSKI JESZCZE NIE ZAŁATWIONY.

Warszawa, 9. 7. Zatarg wawelski miał być załatwiony na drodze porozumienia. Specjalna delegacja, ks. biskup Respond i ks. prałat Bystrzanowski, zawieźli list ks. metropolity do Pana Prezydenta R. P., który przebywa w Juracie nad Bałtykiem.

Treść listu jest nie znana. Atoli list ks. metropolity sprawy nie załatwił. Wynika to z poniższego oświadczenia, jakie delegacji złożył szef kancelarii cywilnej:

„Po odmowie ks. metropolity krakowskiego na życzenie Pana Prezydenta, które wyrażone zostało w piśmie z dnia 22 czerwca r., Pan Prezydent przekazał sprawę Rządowi. W doreczonym przez Waszą Ekscelencję piśmie księdza metropolity z dn. 6 lipca Pan Prezydent nie znalazł żadnych podstaw do zmiany tego postępowania. Prowadzenie sprawy pozostaje więc nadal w rękach Rządu.“

Sprawa spoczywa wobec tego nadal w rękach rządu.

WALKA CHŁOPÓW Z URZĘDNIKAMI SKARBOWYMI.

Belgrad (ATE) 9. 7. W chorwackiej wiosce Flun doszło do starć pomiędzy kontrolerami skarbowymi a włościanami. W wyniku bójki kontrolerzy zostali poszarżo-

ni przez włościan, którzy położyli poza tym trupem jednego żandarma. Wywiązała się walka, w czasie której jedna osoba została zabita a 5 odniosło ciężkie obrażenia.

ROZRUCHY STRAJKOWE W AMERYCE.

Alcoa (Tennessee) (ATE) 9. 7. W tutejszych zakładach aluminiowych doszło wczoraj do ostrych zaburzeń pomiędzy strajkującymi a policją. Od 6 tygodni unieruchomienie zakładów wywołuje niepokój wśród robotników. Nastroje te przybrały wczoraj znacznie na ostrych. Tłum robotników chciał mimo ustawionych posterunków wtargnąć do hal fabrycznych. Do grupy złożonej z 300 robotników strzelano kilkakrotnie, tłum jednakże nie ustąpił i obrzucił policję kamieniami i cegłami. W wyniku starcia 17 robotników i 6 policjantów odniosło ciężkie obrażenia. Do Alcoa wysłano oddziały gwardii narodowej, które kradą po ulicach miasta i przed zakładami.

ZGON WICEMINISTRA OŚWIATY.

Warszawa (ATE) 9. 7. Dnia 8 lipca 1937 r. rano zmarł Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr. Józef Ujejski.

Toast pana marszałka

Na zakończenie dni wystawowych w Liskowie przybył p. marszałek Śmigły-Rydz. Zwiedził wystawę, wysłuchał wielu przemówień i wreszcie sam zabrał głos, wznosząc toast podczas obiadu, wydanym przez ks. prałata Blizińskiego.

Są toasty grzecznościowe, w których wypowiada się bardzo wiele pięknych słówek, mile lechących uszy słuchaczy, albo wynoszących pod niebiosa tego, który... wydaje obiad. Takie toasty może wypowiadać każdy człowiek i nikt mu nie weźmie nawet za złe, jeżeli podczas toastu nieco, a nawet czasem bardzo, w swej mowie przesadzi.

Jeżeli atoli toasty wygłaszają ludzie, którzy zrzędzeniem losu stanęli na bardzo wysokim świeczniku społecznym, wówczas słuchacz każde ich słowo przyjmuje jako zapowiedź czynów.

Powiedział m. in. pan marszałek o pracy w Liskowie:

„Praca ta — trzeba to sobie powiedzieć — nie jest jeszcze pracą, charakteryzującą każdą polską wieś, ale jest jak gdyby tym najwyższym szczytem, przekrojem, który moglibyśmy oglądać.“

A pod koniec swego toastu powiedział pan marszałek:

„Kończąc swe słowa, chciałbym — naprowadzony przez dzisiejsze wrażenia na tę drogę — wznieść toast za plemię tych tegich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtwardszym życiu, którzy pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie, potrafią naszą Polskę prowadzić do coraz lepszych dni.“

Otóż to! Pan marszałek mówił na polskiej wsi o plemieniu tegich, dzielnych, mocnych Polaków. A więc miał niezawodnie na myśli mieszkańca tej wsi, chłopca polskiego. Tego chłopca, któryby swoją nieugiętą wolą i niesłabnącą pracą twardych pięści chłopskich mógł doprowadzić do tego, że panowie z miasta mogliby przyjechać na każdą polską wieś i oglądać ją tak, jak dziś oglądają Lisków. Chłop polski może to zrobić i zrobiłby to stanowczo taniej, bez wielkich subwencji i bez wielkich pomocy rządowych. Tylko temu chłopu trzeba dać możliwość pracy. Trzeba mu dać wolność pracy i wolność polityczną.

Toast swój na cześć chłopca polskiego wygłosił pan marszałek prawie że w rocznicę Nowosielec. Cóż więc łatwiejszego, jak rezolucje, tam z rak chłopca odebrać, przeczytać, wprowadzić w czyn i przez to potwierdzić słowa, wypowiedziane podczas obiadu w Liskowie!

Kj.

Przemawiał dziad do obrazu...

Poniższy artykuł cenzura grudziądzka skonfiskowała, atoli Sąd Grodzki w Grudziądzu zajęcia nie zatwierdził, nie dopatrując się w artykule cech przestępczych.

Wychodzące w Poznaniu pismo rolnicze „Rolnik Wielkopolski“ pisze na temat rezolucji, uchwalanych od lat przez organizacje rolnicze, a pozostające bez odpowiedzi. A przecież, rezolucje te są wyrazem opinii przeszło 50 procent ogółu rolników.

Kto tego rodzaju rezolucje i uchwały czyta stale, ten z łatwością spostrzeże, że bardzo często te same rezolucje powtarzają się od kilku lat. Ciekawe, że nie zawsze chodzi w nich o jakies sprawy zasadnicze, które miałyby oznaczać punkt zwrotny w całokształcie życia gospodarczego państwa, które, niepotrzebnie wielone w życie, mogłyby wprowadzić nawet zmianę; bardzo często chodzi właśnie o drobiazgi, które jednak są bardzo dokuczliwe dla ludności wiejskiej i wprowadzają poważne rozdrażnienie wśród ludności (np. sprawa legalizacji wag, uproszczenia przepisów budowlanych itd.).

Dlaczego tyle rezolucji od lat się powtarza?

Na to pytanie odpowiada „Rolnik Wielkopolski“:

„Uchwalone na zebraniach rolniczych i wysłane do odnośnych ministerstw wędrują do... biur panów referentów, którzy nie zadają sobie trudu, aby je przestudiować i zrobić z nich właściwy użytek, — rolnicy czekają cierpliwie całymi latami, nim się coś zmieni.

Podobny los spotyka memoriały organizacji rolniczych, które, oparte na dokładnej znajomości stosunków w terenie, opracowane przez ludzi, z tym terenem od lat związanych, mogące niejedno wyjaśnić, bardzo często inteligentny umysł danego referenta zapłodnić, powiększają przeważnie stos makułatury.

Referentom, zarówno w VIII czy X stopniu służbowym, nie chce się poprostu tego czytać. Oni, siedząc przy zielonych stolikach, wiedząc najlepiej, co rolnictwo boli, czego rolnictwu potrzeba. Wydaje im się, że to, co przychodzi z terenu, nie zasługuje na uwagę. Referent w X stopniu służbowym, otoczony mozną opieką jego królewskiej mości Biurokracego, czuje się mądrzejszym od prezesa samorządu rolniczego czy organizacji dobrowolnej, a cóż dopiero mówić o referencie w III lub IV stopniu. Na poparcie tego moglibyśmy przytoczyć np. pewne rezultaty t. zw. Komisji Martinowskiej w zakresie zmiany prawa budowlanego. Komisja ta w ub. r. objeżdżała całą Polskę i odbywała konferencje z przedstawicielami życia gospodarczego. Rezultaty te, właśnie w rzeczach drobnych (o zasadniczych nie będziemy wspominać) są akurat odwrotne od tego, czego żądał teren.

Na zewnątrz... istna sielanka. Czytamy w prasie o różnych herbatkach, mających na celu wysłuchanie w sprawach gospodarczych opinii czynnika społecznego; odbywają się parady i uroczystości przy współudziale dygnitarzy mniejszych i większych i przy tej okazji zawsze się wspomina że „chłop potęgą jest i basta“, ale na to, aby porządnie i szerzej dowiedzieć się, czego ten chłop chce nie

Deklamuje się, że „państwo — to wspólne dobro wszystkich jego obywateli“, że „rolnicy to większość tych obywateli“, że należałoby „tym obywatelom“ zapewnić wpływ na politykę „gospodarczą“ boć przecież „oni najlepiej wiedzą czego chcą“. A tym czasem ci lub inni ministrowie, mogący bardzo wiele dobrego zrobić, zmieniają się, odchodzą, przychodzą, nie dowiedziawszy się o raportach z terenu, nie tych, ufrizowanych starościńskim stylem, ale tych, oddających wiernie, jak klisze aparatu fotograficznego, życie, troski i potrzeby rolnika. Te... giną w biurkach biurokratów.

Jakże wiele rzeczy w rolnictwie by się zmieniło, gdyby pp. ministrowie zbuntowali się wreszcie przeciw tym metodom i zaczęli się informować — sami!

Tyle „Rolnik Wielkopolski“. W

zasadzie ma rację. Ale ludzi się to pismo, jeżeli przypuszcza, że wiele rzeczy w rolnictwie by się zmieniło, gdyby ministrowie sami zaczęli się informować o tym, czego żąda wieś. Przecież mieliśmy i mamy takich ministrów, którzy osobkami badają teren. N. p. osadnikami w powiecie kościerskim zainteresował się p. min. Poniatowski i w rezultacie obdarował niektórych „słodkim lubinem“. Biedę jak klepali, tak klepią.

A dalej, wiadomo przecież, w jaki to sposób odbywają się te ministerialne wizytacje. Ile to referentów, ile ustalania programu, uzgadniania przemówień. Każda taka wizyta jest nacechowana piętnem biurokratyzmu.

I co miałyby się zmienić, kiedy referenci są silniejsi?

I nie tylko z rezolucjami orga-

nizacji rolniczych tak się dzieje. Ale tak samo jak rolnik, tak samo i kupiec i rzemieślnik nie otrzymują odpowiedzi na wysuwane postulaty. I nie tylko organizacje zawodowe i gospodarcze, ale także i polityczne nie mogą powiedzieć, że ich żądania, wysuwane w licznych rezolucjach zostają przez kogokolwiek respektowane.

To już stało się w Polsce chorobą nagminną, że nie odpowiada się tym, którzy się o coś pytają, o coś proszą, albo czegoś żądają. Choroba nagminna i rys charakterystyczny systemu, jakim rządzi się Polska!

Wobec takiego stanu rzeczy, wobec tak niemoralnego objawu naszego życia publicznego, nie pomoże ani bunt pp. ministrów, — ani zmiana referentów, — lecz jedynie, i tylko jedynie, zmiana systemu i zmiana pojęć. Wówczas nastanie wzajemny szacunek i wówczas nie będzie dziad przemawiał do obrazu.

Nareszcie przejrżeli

Prezes P. T. R. przeciwko polityce „taniego chleba“

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, prowadzące swój żywot według wskazań sanacyjnych, upiększające dotychczas, zwłaszcza w ostatnich latach, wszystkie galówki sanacyjne tak że się mówiło na Pomorzu, że P. T. R. raczej organizacja „galarolników“ (za miast organizacja zwodów), zawsze dotąd twierdziło, że w Polsce jest „byczo“. Rzadko kiedy z szeregowych rolników odzywał się głos odważniejszy, a jeżeli się odezwał, to został zagłuszony. Śmiałość nie wahała się nazywać „warcholem“ „burzycielem“ itp.

Teraz atoli w P. T. R. zauważyć można pewne przemiany. Zauważyć można, że P. T. R. zamierza stać się... organizacją zawodową. I co najdziwniejsze, padają nawet głosy ważne i ważne. Zanotować musimy n. p. wystąpienie p. prezesa P. T. R. p. Leona Czarlińskiego, który bardzo wyraźnie wypowiedział się przeciwko polityce

„taniego chleba“, uprawianej przez rządy pomajawie

Z przemówienia p. Czarlińskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej P. T. R. w Toruniu przytaczamy dosłowne brzmienie danego ustępu:

„Z chwilą naturalnej zwyczajki cen produktów rolnych, tak na skutek ich braku, jak i wobec zwyczajki cen eksportowych, urobiła się w naszych centralnych resortach gospodarczych opinia, iż jest to spekulacja rolników, która trzeba zwalczać. Poczęto więc ustalać maksymalne ceny na mąkę i na produkty rolne pierwszej potrzeby, obniżając sztucznie ich ceny. W ten sposób t. zw. polityka prokonsumencka, polityka „taniego chleba“, która zdawało się przez lata kryzysu zbankrutowała doszczętnie, poczęła znów świecić tryumfem.

Przeciwko takiemu stawianiu spr-

wy musimy z tego miejsca założyć stanowczy protest, stwierdzając, iż wobec takiego wyniszczenia warsztatów rolnych przez lata kryzysu, jakiego jesteśmy świadkami, zwyżka cen płodów rolnych, tak mąki i zboża, jak i nabiału oraz produktów zwierzęcych, jest rzeczą normalną i niezmierzona, nie pożądaną i nie może być traktowana, jako spekulacja rolników, a sztuczne jej hamowanie drogą ustalania maksymalnych cen, opóźnia odbudowę wyniszczonych warsztatów rolnych ze szkodą dla całości naszej gospodarki narodowej.

Rolnictwo zdaje sobie sprawę ze szkodliwości spekulacyjnego wyśrubowywania cen, dotyczyło to jednakże i dotyczy jeszcze obecnie przede wszystkim cen produktów kartelowych oraz monopolowych, potrzebnych rolnictwu, jako środki produkcji. Dlatego to wołaliśmy i wołamy wielkim głosem o ukrócenie kartelowej polityki cen, o obniżenie cen nawozów sztucznych, tak niezbędnych zwłaszcza dla ubogich gleb pomorskich, o poddanie wyśrubowanych w ostatnim roku cenników lasów państwowych pod kompetencję powołanej niedawno Komisji Kontroli Cen, dla obniżki ich przy sprzedaży rolnikom na rynku wewnętrznym do poziomu z przed półtora roku tak, jak to się stało z ceną cegły. Jednakże przy tym wszystkim zwyżka cen płodów rolnych nie może być sztucznie hamowana, gdyż zwyżka ta idzie tylko w kierunku odzyskania równowagi cen, jaką utraciono przed 7 laty; jest to więc tylko słuszną i sprawiedliwą tendencją do naprawienia ogromnych strat, jakie wyrządził rolnictwu kryzys gospodarczy w przeciągu ostatnich 7 lat.

Tyle p. prezes Czarliński.

P. T. R. jest pod przemożnym wpływem obszarników, którzy przeważnie tylko własny interes mają na oku. Notując dziś słowa p. Czarlińskiego na temat polityki „taniego chleba“ zapytujemy zarazem kto pierwszy zwrócił uwagę na szkodliwość tejże polityki? Czy chłopci, czy też obszarnicy?

Opowiem sami, chłopci pierwsi zwracali w różnych rezolucjach uwagę na szkodliwe skutki rządowej polityki „taniego chleba“. Głos ich jednak pozostał głosem wołającym na puszczy tak jak pozostanie nim też głos p. prezesa Czarlińskiego o ile w Polsce nie dojdzie do zmian zasadniczych.

Obszarnicy przejrżeli teraz dopiero. Ale ostatecznie i to dobre, że chociaż przynajmniej teraz!

A ci po jakiej stronie?

Polska Agencja Agrarna donosi z Tarnopola, że w pięciu tymczasowych komitetach powiatowych organizacji wiejskiej Ozone wojew. tarnopolskiego zostali powołani do tych komitetów następujący księża: ks. Babiak (Brody), ks. Chmielewski (Brzeżany), ks. Czekowski (Borszczów), ks. Obere (Kopyczyńce), ks. Widański (Tarnopol).

Pięciu dalszych księży w Ozone.

Ciekawi jesteśmy jakie stanowisko zajęli ci kapłani wobec targu wawelskiego. Wiadomo przecież, że „wódz“ tych kapłanów, plk. Koc wystąpił z ostrym protestem przeciwko dostojnikowi Kościoła kat., ks. metropolicie Sapieże.

Z drugiej strony wiadomo, że chłopci w tym wypadku stanęli w obronie Kościoła.

Do czego to ma doprowadzić?

Rozwiązanie zebrania ludowego

Brzozów, 8. VII. (ag) W pow. brzozowskim w Dynowie odbywało się poświęcenie dwóch sztandarów Stronnictwa Ludowego. W uroczystości wzięły udział delegacje sąsiednich powiatów. Pod koniec

zebrania jakiś nieznany osobnik usiłował wtargnąć na trybunę, co uniemożliwiła straż porządkowa, wprowadzając porządek. Delegat starostwa rozwiązał zebranie.

15 tysięcy chłopów na poświęceniu sztandarów ludowych

Jarosław, 7. VII. (ag) Na poświęceniu trzech sztandarów Kół Stronnictwa Ludowego w Zarzeczcu koło Jarosławia wzięło udział około 15 tys. uczestników z 61 sztandarami. Ogólną uwagę zwracała

sekcja kobiet z jednego koła z Pełniatycz, licząca około 300 kobiet.

Po mszy św. odbyła się defilada i publiczne zgromadzenie, na którym uchwalono domagać się zrealizowania uchwał nowosieleckich.

Wiadomości bieżące

Sobota, 10 lipca 1937 r.

Sobota: 7 Braci mecz. Rufiny
Wschód słońca: 3,27; zachód: 19,55
Niedziela: Piusa I. pap.
Wschód słońca: 3,28; zachód: 19,55
Poniedziałek: Jana
Wschód słońca: 3,29; zachód: 19,54

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSĆ ŚWIĄTECZNY“.

WOJ. CENTRALNE

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA ROWERYSTĘ

W a r s z a w a — Na szosie Wilanowskiej — pod Wilanowem, samochód prywatny, prowadzony przez Stanisława Reichmana wyprzedzając drugi samochód, najechał na Franciszka Poleniaka, jadącego na rowerze. Wskutek starcia, rowerzysta spadł na jezdnię, odnosząc rany tłuczone głowy. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, Poleniaka przewieziono do Instytutu Chirurgii Urazowej. W samochodzie Reichmana wybite zostały szyby, rower uszkodzony.

POŻAR POD WARSZAWĄ.

W A R S Z A W A. — We wsi Babice Nowe, gm. Babice, wybuchł pożar w zagrodzie Stefana Potrzebowskiego. Ogień strawił doszczętnie dom drewniany mieszkalny, kryty dachówką. Straty wynoszą 5000 zł. — Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komina.

NAPAD RABUNKOWY NA KOBIETĘ.

O T W O C K. — W Otwocku, na powracającej z dworca kolejowego do domu 26-letnią Bertę Moro napadło 2-ech opryszków, którzy rzucili się na bezbrońną kobietę, powalili ją na ziemię i, zrabowawszy torebkę, zawierającą... 70 gr., zbiegli.

OFIARA KAPIELI

R z e s z ó w — W majątku Karolin (gm. Skorosze) 27-letni Karol Gieмира (wies Jaworniki Polskie, gm. Chyżew, pow. Rzeszów) robotnik rolny, kąpiąc się w gliniance, natrafił na głębię i utonął. G. zamieszkiwał czasowo we wsi Mory (gm. Blizne) w domu J. Malarskiego, gdzie zatrudniony był na robotach rolnych. — Zwłok nie wydobyto.

MALOPOLSKA

RUDROFF SKAZANY NA 5 MILJ. ZŁ. GRZYWNY I ARESZT.

L W Ó W. — Odbyla się tu jeszcze jedna rozprawa z serii procesów Rudroffa. Rudroff skazany został na 5 milj. zł grzywny i 6 miesięcy więzienia. Rozprawa odbyła się na skutek odwołania Rudroffa od poprzedniego wyroku kary, mocą którego skazany został na 6 mies. więzienia i 8 mil. zł.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

L W Ó W. — Do kościoła rzymsko-katolickiego w Mikołajowie włamali się świętokradcy, którzy zrabowali wartościowe przedmioty oraz wota, m. in. kilka przedmiotów wartości muzealnej.

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA

K O S Ó W. — W Szęszorach odbyło się, w obecności p. wojewody Paślowskiego, poświęcenie kościoła oraz założenie kamienia węgielnego pod budynek TSL.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA PRZECIW DR. DROBNEROWI.

— K R A K Ó W. — Toczące się od kilku miesięcy śledztwo przeciw dr. Drobnerowi zostało już ukończono. Rozprawa przeciw dr. Drobnerowi ma się odbyć w ciągu najbliższych tygodni.

OTWARCIE TARGÓW W KALWARII ZABIERZOWSKIEJ.

K R A K Ó W. — Dn. 11 b. m. zostaną otwarte Targi w Kalwarii Zabierzowskiej. Targi obejmują przemysł chałupniczy i ludowy woj. krakowskiego.

Przyjeżdżającym na Targi kalwaryjskie, Min. Komunikacji przyznało 75 proc. niższe kolejowych w drodze powrotnej.

KRESY WSCHODNIE

KATASTROFALNA WICHURA

P o s t a w y — Nad powiatem powiatowym przeszła burza połączona z silną wichurą, która wyrządziła znaczne szkody. Szereg połączeń telefonicznych zostało przerwanych.

Najwięcej ucierpiała gmina miaszowska, gdzie burza pozosiła i uszkodziła liczne budynki. We wsi Skorody zostało zrujnowanych doszczętnie 11 stodół.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU MARIANŚKIEGO

W i l n o — Zakończony tu został trzydniowy kongres mariański. O godzinie 15.30 odbyło się na placu przed katedrą plenarne zebranie kongresu na którym, po wykonaniu przez orkiestrę wojskową hymnu Św. Kazimierza do Matki Boskiej, ks. prałat Żebrowski wygłosił przemówienie. Po przemówieniach i uchwale rezolucji chór „Hasło“ odśpiewał hymn „Na Zwiastowanie“.

Natychmiast po plenarnym zebraniu wyruszyła wielka procesja mariańska, która ze światłami i chorągwiami przeszła Zamkową, Wielką i Ostrobramską do kaplicy w Ostrej Bramie, gdzie rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo.

Na zakończenie odbyło się uroczyste ślubowanie Najświętszej Pannie Marii i odśpiewanie dziękczynnego „Te Deum Laudamus“.

NADUŻYCIA B. KIEROWNIKA WYDZIAŁU W ZARZĄDZIE MIEJSKIM

R ó w n e — Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został pod zarzutem malwersacji b. kierownik wydziału finansowego w Zarządzie Miejskim, Lucjan Bogdaszewski, obecnie buchalter w miejskiej elektrowni.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

UWAGA KALUSKIE.

Dnia 25 lipca odbędzie się o godz. 9-tej rano w domu p. Trzaski Józefa w Dębinie — posiedzenie Zarządu pow. i Komisji rewizyjnej.

Zaś o godz. 12-tej w sali Kółka Rolniczego w Dębinie, w tym samym dniu, odbędzie się Zjazd pow. S. L. członków S. L. Wstęp za Legit. 1937.

Prosimy wszystkich członków S. L. o jak najliczniejszy udział.

Za Zarząd Pow.

J. Moskal — prezes.

ZJAZD POWIATOWY STR. LUDOWEGO W WIELUNSKIM.

W Turowie zebrało się przeszło 350 delegatów Str. Ludowego z całego powiatu Wieluńskiego. Przemówienie okolicznościowe na temat obecnych stosunków politycznych wygłosił p. prezes Chwaliński, który również zobrazował pracę ustępującego zarządu.

Po sprawozdaniu Zarządu Powiatowego nastąpiła dyskusja, która wykazała zdecydowaną wolę zmiany dzisiejszych stosunków i troskę o jutro Polski i ludu.

Prezesem został obrany nadal Chwaliński Piotr przez aklamację oraz 15 członków zarządu powiatowego.

Po przesłaniu pozdrowienia emigrantom politycznym Zjazd tak ważny w postanowieniach dla ruchu ludowego zamknięto.

Fatalna omyłka

Cukiermanowa „osoliła“ zupę arsenikiem

W Otwocku przy ul. Joselewicza, 45-letnia Szyfra Cukiermanowa, będąc na lotniisku z dziećmi, przez pomyłkę zamiast soli, wysypała do zupy arseniku, który miała przygotowany na szczyry.

Po spożyciu zupy Cukiermanowa oraz dzieci jej, 11-letni Jasek, 15-letni Jankiel, 17-letnia Chawa zachorowali z objawami ciężkiego zatrucia.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz miejscowy, który przewiózł zatrutych do Warszawy, gdzie w ambulatorium pogotowia dokonano im przepłukania żołądków. Następnie ofiary fatalnej pomyłki skierowano do szpitala na Czysie.

Posterunkowy zastrzelił przodownika

W restauracji — dancingu „Sielanka“ w Milanówku pod Warszawą wynikło zajście, ołiarą którego padł przodownik P. P. komendant posterunku Stanisław Kuziemski.

Przodownik Kuziemski zastał w restauracji dwóch posterunkowych Giczewskiego i Czecha w towarzystwie narzeczonej Giczewskiego Ireny Borkowskiej. Komendant Kuziemski zwrócił posterunkowym uwagę na spóźnioną porę i zażądał opuszczenia lokalu. Wówczas podenerwowany posterunkowy Giczewski wyszedłszy z sali na werandę restauracyjną dał trzy strzały do komendanta trafiając go w klatkę piersiową i brzuch, po czym wybiegł na ulicę i strzelił sobie w głowę. Kula jednak ośliznęła się po kości, nie zadając cięższej rany.

Giczewskiego aresztowano i odprowadzono na posterunek policji. W drodze Giczewski usiłował zbiec. Eskortujący go policjant po trzykrotnym wezwaniu do zatrzymania się strzelił w kierunku uciekającego z karabinu, raniąc go w plecy.

Na miejsce tragicznego wypadku przybył starosta oraz komendant powiatowy policji państwowej i lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć przodownika Kuziemskiego oraz opatrzył posterunkowego Giczewskiego. Kuziemski zostawił żonę i dwoje dzieci.

Zagadkowe samobójstwo

Z Warszawy donoszą:

Będący w obchodzie policjant zauważył wczoraj o godz. 4-ej jakiegoś mężczyznę wiszącego na założonym na szyi pasku, który umocowany był na klamce furtki bramy domu narożnego Grzybowska 86.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Denat, przed popełnieniem samobójstwa — upił się. Samobójca był bez marynarki, kapelusza i

obuwia, które prawdopodobnie jacyś złodzieje zrabowali. Jeden z przechodniów poinformował policjanta, że samobójcą jest jakoby 27-letni Mariusz Ojzycki (adres nieustalony). Ponieważ tożsamość denata nie została stwierdzona, podajemy rysopis jego: ciemno-blondyn, włosy karbowane, spodnie sztuczkowe. — Zwłoki zabrano do prosektorium.

Wykrycie rytualnego uboju bydła w bóżnicy

Wydział śledczy w Brześciu n. B. otrzymał informację, że w bóżnicy przy zbiegu ulic Listowskiego i Sobieskiego dokonywany jest rytualny ubój bydła. Wydelegowany na miejsce wywiadowca stwierdził, że w przybudowie do bóżnicy szopie, do której wejście było od we wnętrza, istotnie uprawiany jest ubój. W przybudowie znajdował

się rzezak i kilku ludzi. Kiedy wywiadowca zaczął dobijać się do bóżnicy, rzezacy zbiegli przez okna. Na miejscu wywiadowca znalazł zabita krowę z obciętą głową. Krowa została przewieziona do rzeźni miejskiej.

Wypadek ten rzuca ciekawe światło na sprawę potajemnego uboju bydła w Brześciu.

Splonęła wieś w pow. mławskim

W kolonii Osówka, koło Żurmina, pow. mławskiego zapaliła się stodoła należąca do braci Franciszka i Janusza Murawskich. W chwili wybuchu ognia wszyscy nie ma mieszkańcy wsi znajdowali się na jarmarku w Żurminie.

Ogień przerzucił się niebawem na całą zagrodę i zaczął stopniowo ogarniać całą wieś krytą słomianymi strzechami.

W chwili gdy nadjechały z okolicie zaalarmowane przez dzieci strażnicy, rzezacy zbiegli przez okna. Na miejscu wywiadowca znalazł zabita krowę z obciętą głową. Krowa została przewieziona do rzeźni miejskiej.

Ogółem splonęło doszczętnie 12 domów mieszkalnych, 17 stodół, 12 obór, 16 spichlerzy, 28 szop oraz znaczna ilość paszy, narzędzi rolniczych oraz kilkadziesiąt sztuk bydła, nierogacizny i drobiu.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 8 lipca 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	28.50—29.50	27.25—27.50	—, —, —	28.25—28.50
Zyto	23.75—24.00	23.25—23.50	—, —, —	25.50—26.00
Jęczmień	23.50—24.50	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Jęczmień brow.	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Owies	27.50—28.00	26.25—26.50	—, —, —	25.00—25.50
Maka pszen. 65%	43.00—43.50	41.50 —, —	—, —, —	43.00 45.00
Maka żytnia 70%	34.50—35.00	33.50 —, —	—, —, —	33.00—34.70
Otręby pszenne	17.00—17.50	17.00—17.25	—, —, —	16.75—17.00
Otręby żytnie	17.50—18.00	17.00—, —	—, —, —	17.50—18.00
Rzepak letni	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Groch polny	23.00—24.00	—, —, —	—, —, —	22.00 23.00
Groch Wiktoria	26.00—28.00	23.00—25.00	—, —, —	22.00—24.00
Kuchy rzepak	16.75—17.25	18.25—18.50	—, —, —	17.25—17.75
Kuchy lniane	21.50—22.00	22.75—23.00	—, —, —	22.75—23.25
Ziemniaki jad.	—, —, —	—, —, —	—, —, —	9.00 9.50
Gryka	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Słoma luźna żyt.	—, —, —	2.20—2.45	—, —, —	—, —, —
Słoma prasow.	—, —, —	2.95—3.20	—, —, —	—, —, —
Siano luźne	—, —, —	4.60—5.10	—, —, —	—, —, —
Siano prasow.	—, —, —	5.25—5.75	—, —, —	—, —, —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 28,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 27,95

Wartość dolara: 5,26 1/2; —: Wartość gramu złota: 5,92

OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCĄ PIĘKNĄ CERĘ



Mężczyźni nie znoszą brzydkiego, błyszczącego nosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet. Rozszerzone pory wydzielają wilgoć i oleisty tłuszcz. Łączą się one z pudrem, tworząc drobne, twarde cząstki, które, przenikając do porów, drażnią je i jeszcze bardziej rozszerzają. W ten sposób tworzy się błędne koło. Zastosuj natychmiast Puder Tokalon *nieprzemakalny*, spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Pudru Tokalon. Posyp palec tym pudrem zanim go w wodzie, a po wyjęciu nastąpi niespodzianka — palec i puder będą suche. Puder Tokalon zawiera Piankę Kremową. Przylega on pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub pocenia się i podczas tańca w najbardziej dusznej sali. Cudowne nowe odcienie nadają cerę fascynująco piękny wygląd, dotychczas niespotykany. Panom odcienie te podobają się niezwykle. Zlewają się one tak bardzo z karnacją ciała, że trudno osądzić, czy wogóle puder został zastosowany. Niezależnie od tego, że nowe te odcienie są znacznie droższe w fabrykacji, cena pudru Tokalon pozostaje bez zmiany.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
w Gdyni dom i plac pod budowę, położenie pierwszorzędne. Cena 8.000,— zł. Oferty do G. Gr. pod nr. 1487.

Dom
wielki nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy, mam do wynajęcia. Teofil Rakowski, Koźłowa, p-ta Pleszewo, woj. pomorskie (1384)

Osełki
kosiarskie 100 szt. 10 zł. Brusy gospodarskie 80-150. Wyrób własny dobry. Zamawiać bezpośrednio Kółko Rolnicze Jodłowa Tuch. p-ta Tuchów woj. Krakowskie (1374)

Dom
na sprzedaż w dobrym stanie nadający się dla rzemieślnika. Franciszek Bakzałary, p-ta Poniec, pow. Gostyn, woj. poznańskie (1396)

Gospodarstwo
6 mórg dobrej ziemi z budynkami sprzedam. Cena według umowy. Szkoła i kościół w miejsc. Rusek Michał Stryszów woj. Krakowskie (1430)

Sprzedaż
1 09 ha ziemi z tytułu-buraczanej budynki maszynowe nadaje się dla handlarza pszczałarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemcewski Stary Jasinie p-ta Serock powiat Świecki woj. Pomorskie (1405)

Sprzedam
gospodarstwo 35 mórg ziemi pszennej z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpiata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach. Habiera Henryk, Chlebno p-ta Łobżenica woj. Poznańskie (1406)

ROWERY
radioaparaty. Maszyny do szycia oraz wszelkie części poleca tania A. Ochociński Piotrków Kujawski cenniki na żądanie (1207)

Szkółkę
drzewek owocowych 1000 sztuk sprzedam okazynie. Zgł. Kozłowski Zdzisław Zduńca p-ta Urszulin woj. Lubelskie na odpowiedź znaczek (1416)

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra, nadwiślańska cena według umowy. Franciszek Stupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1426)

Okazja
motor rolny w bardzo dobrym stanie 16 hp. sily w ruchu tania sprzedam Spółka Smolarzyny p-ta Żółtyńa woj. Lwowski (1418)

Do sprzedania
motocykl „Triumf” po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singer 45 K i jak nowa za 300 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433)

Dom
z kanalizacją ogród 2 morgowy w miejsc. sprzedam okazynie z powodu spłaty. Kamycki Gulezno ul. Żuławy 23 (1448)

Majątek

330 mórg, dom 6 pokoi cena 45.000 wpiaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18.000 wpiaty 9.000 60 mórg cena 20.000 wpiaty 12.000 75 mórg cena 24.000 wpiaty 12.000 7 mórg cena 3.500 wpiaty 2.000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Dom

sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodołą i 3 morgi roli. Cena 5.200,— zł. Joanna Gozdyńska, Górna pow. Brodnica, Pomorze. 1423

Sprzedam

20 morgowe gospodarstwo z całym inwentarzem budynki maszynowe ziemia przennie buraczana cena według umowy. Zdrojewski Florian Lekarty pocz. Skarlin pow. Lubawa (1339)

Sprzedam

1.09 ha ziemi tytułu-buraczanej budynki maszynowe nadaje się dla handlarza, pszczałarza, emeryta, cena 3.800 Fr. Niemcewski Stary Jasinie, pocz. Serock, pow. Świecki, woj. pomorskie (1405)

Sprzedam

7 ha ziemi tytułu-pszennej z budynkami i zasiewem za 4.500 zł. Biernacki Józef, kol. Cegielna, p-ta Powursk, pow. Kowel, woj. wołyńskie. (1368)

Sprzedam

8 mórg ziemi dobrej, budynki maszynowe, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejsc. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430)

Wiatrak

6 mórg ziemi zabudowania sprzedam. Gross Józef, Kuklin, pow. Miawa, woj. warszawskie. (137)

„Sadzonki rośliny”

„Pysznota Królewska” napajająca się na herbatę polską, wysłała firma „Zielarnia”. Warszawa Książka 6 m. 11, konto P. K. O. Nr. 20.255. Ceny: 10 szt. 5 zł 25 szt. 9 zł 50 szt. 14,50, 100 szt. 22,50 zł. wraz z przesyłką pocztową (1327)

Majątek

236 mórg sprzedam Wpłata 13.000. Winogradów Grudziądz, Toruńska 13. (137)

KUPNA

Gospodarstwo

10 do 30 mórg kupię blisko miasta możliwie Grudziądz Toruń lub Poznań. Baron Katarzyna, p-ta Witków Nowy, woj. tarnopolskie. (1377)

Kupię

mlny wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Kłodziejów, p-ta Wojutów, woj. stanisławowski (1373)

Kupno

rowerów i części rowerowych polecam tania. Jan Sadowy Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie (1337)

Kupię

lub wydzierżawię młyn wodny. Oferty do Gaz. Grud. pod nr. 1393

Kupię

gospodarstwo do 25 mórg płacę gotówką. Of. do Gaz. Grud. pod nr. 1331

DZIERŻAWY

Gospodarstwo

3 morg. sad. budynki, inwentarz żywy i martwy do wydzierżawienia. Jan Świer. Biała Wyżna, p-ta Grybów, woj. krakowski. (1425)

Poszukuję

dzierżawy od 40-80 mórg ziemi pszenno-żytniej z zabudowaniami. Proszę o dane warunki. Piotr Kopera, p-ta Miedźno, pow. Ciesztocowa, woj. kieleckie. (1359)

St. Leśniowski

O nabożach pomocniczych

cena z przesyłką 1,75 zł.

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu

WOLNE POSADY

Potrzebny

posiłek szwajcarski Zgł. szwa J. G. Zieliński Kasprowo p-ta Sienicki pow. Bydgoszcz (1343)

Gospośa

solidna uczciwa, zaprawy pieczenie, chowem drobin potrzebna od 1.8.37 r. na średni majątek. Pensja 25,— zł Of. do Gaz. Grud. pod nr. 1431

Młoda

panienkę z uczciwej rodziny do obsługi gości poszukuje „Warszawianka”. Mościckiego 31, Grudziądz. (1439)

Agenci

do sprzedaży wieśnickich „KOSA” Lublin strycki 275. (138)

Syn

uczciwych rodziców z dobrym świadectwem szkolnym, chcący wyuczyć się zawodu niekarskiego może się zgłosić. J. Jozefowicz, Mistrz Piekarski Grudziądz, Toruńska 25. (1429)

Poszukuję

stażęcej samodzielnej od 30-45 lat, skromne wynagrodzenie (15,— zł) Marian Wawrzyniak, Dąbrowka Nowa, p-ta Strzelowo, woj. pomorskie. (1390)

Na plebanie

wiejska potrzebna natychmiast zdrowa, kulturalna dziewczyna do wszelkich prac domowych ze znajomością gotowania. Oferty z dołącz. świadectw i warunków do Gaz. Grud. pod nr. 1350

Poszuk. posady

Czeladnik

szwajcarski szuka pracy w dobiego mistrza w miejsc. Julian Kruczek Niedźwiada p-ta Łączki kucharskie woj. Krakowskie (1345)

Mistrz

stolarski znający roboty niebulo-budowlane i modelarstwo, obeznan z zapędem mechanicznym oraz kalkulacją warsztatową poszukuje pracy. Józef Arant, Zbiersk, wojew. łódzkie. (1317)

Mężczyzna

lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązujący, bez nałogów, polecony proboszczem, prosi o pracę robotniczą, woźnego dozorca domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grud. pod „Więski” nr. 1361

Szofer

monter od roku 1927 praktyka przyjmie posadę na (lub) samochodowej wzdanie prywatnie. Czech Stanisław Rudno p-ta Komarówka Podl. woj. Lubelskie (1431)

Przyjmę

posadę w wydawnictwie czasopiśma regionalnego (ludowego). Wynagrodzenie minimalne. Zgłoszenie Władysław Gil. Leg. p-ta Żegocin, k. Pleszewa, woj. poznańskie. (1366)

Czeladnik

szwajcarski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w miejsc. Moczarek Roman, Garleki nr 80, p-ta Krzepce, woj. kieleckie (1385)

Uczciwy

sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grud. pod nr. 1415

Posady

jako polowy na majątek poszukuje kawaler po woj. lat 23, zaświadczenia b. dobre. Staciwa Józef, maj. Metelin, p-ta Boby k. Uzędowa, woj. lubelskie. (1379)

Doświadczony

mlnarnia, obeznan z budową i kierowaniem nowoczesnych maszyn, obejmie posadę kierownika. Oferty do Gaz. Grud. pod nr. 1374

Młodzieniec

ze wsi z ukończoną szkołą powszechną 17 lat, trochę poduczony, szuka posady u mistrza krawieckiego. Józef Szeliwiak, pow. Płońsk poczta i miejscowość Naruszewo, woj. warszawskie. (1400)

Czeladnik

wędliniarz poszukuje pracy od zaraz. Karol Goryl, Sokółów, p-ta Potok-Złoty, k. Buczacza woj. tarnopolskie. (1395)

Pracowity

sumienny, 7 kl. gimnazjum zdolny, na każde stanowisko, poszukuje pracy, względnie płatnej praktyki. Józef Stasiak, kol. Kantorka, p-ta Dobra k. Turka woj. łódzkie. (1370)

Młodzieniec

kaleka bez lewej ręki, uczelwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p. Oferty do Gaz. Grud. pod nr. 1382

Inteligentna

dorośła panna poszukuje służby do dziecka, uczelwa i sumienna. Anna Edzbielak, Jaszczerowa, p-ta Mucharz, woj. krakowskie. (1388)

Dziewczyna

z dobrej rodziny, uczelwa, sumienna, stateczna, chętnie przyjmie posadę niarki od zaraz. Franciszka Lewandowska, Lubin p-ta Kikót, woj. warszawskie (1367)

Młody

poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grud. pod „Literat” (1417)

Poduczony

chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of. do Gaz. Grud. pod nr. 1422

Pracy

jakikolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan, Jaszczerowa, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1386)

Matrymonialne

Kawaler wzorowy rolnik z większą gotówką, poszukuje panny z gospodarstwem do 100 mórg. Cel matrymonialny. Oferty proszę kierować do Gaz. Grud. pod nr. 1363

Starsza

religijna panna, krawcowa, z gospodarstwem, z braku znajomości szuka odpowiedniego towarzysza. Cel matrymonialny. Of. z fotografią do G. Grud. pod nr. 1409.

Biedna

sumienna, pozna pana na stałe posadzie lub na gospodarstwo w celu matrymonialnym. Of. z fot. do Gaz. Grud. pod nr. 1435

Kawaler

lat 26, samodzielny inteligentny, posiadacz realności 280 tys. złotych poszukuje panny odpowiedniej w celu matrymonialnym. Posag według możliwości. Of. z fot. do Gaz. Grud. pod nr. 1431

Sytuowana

niezależna do lat 33 poznana Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Topolnicki, Stąpnie, poste restante (1411)

Kawaler

rzemieślnik lat 30 posiadający 2000 zł gotówki poszukuje panny. Of. z fot. do Gazety Grud. pod nr. 1428

Zakład

dla chorych nieuleczalnych, starców i umysłowo chorych. Kłasytor Misjonarzy, Lublin, Podwał 15. Opłata mafa. (1369)

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojska na imię Łacek Stanisław Józef. Jordanów pow. Myslenice, woj. krakowskie. (1399)

Przystąpię

do spółki dobrze prosperującego przedsiębiorstwa miejscowości obojetna, do kładnie opisać Królcza. Prusce pocz. Rogoźno, wojew. poznańskie. (1427)

Szanownych

Czytelników proszę o jakie kolwiek ofiary na dołączenie się. Antoni Rusek, p-ta Palecznica, pow. Miechów, woj. kieleckie. (1364)

Poszukujemy

zauważanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urzędowym samodzielnie wysyłkową (bez składu) staty miesięczny dochód 21 550,— Zgłoszenia pod „228” do „Adema” - Box 187, Klagenfurt-Austria (1389)

Bacznosc

poszukuję współnika z 1.000 zł do interesu. Kilku nastoletnich zarobek pewny. Informacje za przestaniem znaczka Marcelewicz Marian, Kowel, Szeroka 10, woj. wołyńskie. (1389)

Biuro

doniesjonowane prób po kani załatwiania sprawy knapschaftowe, rentowe MIEŁOCH Zaniemyś! (1355)

Tereszewo

p-ta Szafarnia, woj. Pomorskie, prosi o ofiary na kościół św. Antoniego. (1390)

Wspólnika

poszukuję do założenia zakładu fotograficznego nie fachowca, miasto powiatowe. Wiadomości Skronski, Bolimów koło Łowicza. (1412)

Mam

talent powieściopisarstwa; nie mam jednak zbyt gdzie swojej pracy. Doświadczony ludowa społecznika uprzejmie proszę o informację z tego zakresu. Adres: Szmigularz Mikołaj, pocz. Koniuszki Siem. wojew. łódzkie. (1419)

Radioprogram z Warszawy

SOBOTA, 10 lipca.

Warszawa. 6,15 Peiśń; 6,18 Gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12,25 Koncert orkiestry wojskowej 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 16,30 Mniej znane uwertury; 17,30 Audycja konkursowa; 17,50 „Taternik z aparatem fotograficznym” — pogadanka; 18,00 Nasz program; 18,15 Płyty; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Pieśni ludowe ziemi wileńskiej; 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Audycja dla Polaków za granicą; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 „Siła przeznaczenia” — I i II akt opery Giuseppe Verdiego. Tr. z Cremony; 22,40 Rezerwa z płyt; 21,25 Przegląd wydawnictw; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika, przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne; 23,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 11 lipca.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu i pieśń; 8,03 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Dzień Morza w Gdyni Tr. przez Toruń; 12,15 Poranek muzyczny 13,15 Przegląd kulturalny; 13,25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14,40 Audycja dla dzieci; 15,00 Audycja dla wsi; 16,00 Melodie operetkowe; 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni; 17,25 Reportaż z życia; 18,00 Czarna kawa przy mikrofonie; 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Capstrzyk Marynarki wojennej z Gdyni; 21,01 „A czy znasz ty bracie młody” — rewia letniskowa; 21,40 Wiadomości sportowe; 22,00 Koncert wieczorny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika i wiadomości meteorologiczne; 23,00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 12 lipca.

Warszawa. 6,15 Pieśń poranna; 6,18 Gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Pogadanka dla gospodarzy; 12,25 Orkiestra graja; 12,40 Od warsztatu do warsztatu; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Pogadanka dla dzieci; 16,15 Recital fortepianowy; 16,45 Zagadkowy ludzie — felieton; 17,00 Koncert orkiestry wileńskiej; 17,50 Polowanie z łódka — pogadanka; 18,05 Lekkie utwory muzyczne; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Audycja strzelecka; 19,40 Czy umiesz pływać? — pogadanka; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka lekka i taneczna; 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,45 „Pan Rys” — recytacje prozy; 22,00 Miniatury kwartetowe; 22,35 Muzyka kameralna; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNIKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Rozpowszechniajcie

„GAZETE

GRUDZIADZKA”

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodars i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przepłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł., miesięcznie 0,90 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: w Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii